

(II Romanista - P.Torri) Lovren może poczekać. I mówimy tak z racjonalną pewnością, że chorwacki defensor Liverpoolu jest rezerwową kartą, którą pozostawił Petrachi w kwestii środkowego obrońcy, którego brakuje, co powtórzył wczoraj Paulo Fonseca. Lovren może poczekać również dlatego, że dyrektor sportowy Giallorossich zamierza obrać inną drogę. Która, tak jak w przypadku Ruganiego (gracz powiedział Juve, że jeśli nie sprzedadzą go do Romy, zostanie w ekipie Bianconerich), prowadzi do Turynu.

Gdzie nie brakuje środkowych obrońców znanych przez Petrachiego, w szczególności trzech: Lyanco, Izzo i Nkoulou. Zatem: pierwszy, niezależnie od ceny, powiedział już "nie" Romie, co jest konsekwencją kilku pęknięć między jego agentami i klubem Giallorossich ze stycznia tego roku. Drugiego, którego Cairo wycenia na zbyt dużo, nie sprzedadzą, tym bardziej nie do Romy. Zatem Nkoulou, 29-latek, Kameruńczyk, prawonóżny, z umową wygasającą 30 czerwca 2021 roku. To hipoteza wspierana faktem, że wczoraj, w Turynie, był widziany agent gracza, Maxime Nana, menadżer, z którym Petrachi może pochwalić się świetnymi relacjami. Nana był w siedzibie Granaty, mówiąc, że jego gracz uznaje przygodę w Księstwie Sabaudii za zamkniętą i chce zostać sprzedany.

Odpowiedź Cairo i jego ludzi było to, że nie odejdzie nigdzie do piątku, gdyż w czwartek Granata wyleci do Anglii na mecz rewanżu play-off Ligi Europy z Wolverhampton, gdzie będzie wezwana do dokonania wyczynu by móc kontynuować europejskie marzenia. Kierownictwo Granaty dodało jednak, że może rozmawiać, o ile pan Nana stawi się z ofertą nie niższą niż 20 mln euro. To niemało za gracza zbliżającego się do trzydziestki, ale który posiada cechy, doświadczenie i szybkość, których Fonseca pożąda od obrońcy, który jest potrzebny by uzupełnić jego formację defensywną. Można też negocjować kwotę, starając się o korzystną formułę płatności. Być może wykorzystując pieniądze, które zostaną zainkasowane ze sprzedaży Defrela do Sampy, która między wypożyczeniem i wykupem, zagwarantuje 15 mln euro.

Autor: abruzzi